Rok IV Środa 7 Sierpnia 1918 r. Nr 176.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

**Prenumerata:**
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

**Redakcya i Administracya w Dąbrowie**
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.



## Powrót jeńców Polaków z Rosyi.

Jak z sekretaryatu Koła polskiego donoszą, prezes Koła otrzymał zawiadomienie od ministra wojny, że już od przeszłego roku wszyscy jeńcy wojenni narodowości polskiej są wypuszczeni do ich ojczyzny, o ile uznano ich jako inwalidów lub też o ile są zagrożeni tuberkulozą. Od kilku miesięcy odsyła się do ojczyzny także tych jeńców narodowości polskiej, którzy posiadają albo własny grunt albo mogą się wykazać, że ich rodzice są posiadaczami gruntu.. W ostatnich czasach wydano także zarządzenie dla wypuszczenia tych jeńców narodowości polskiej, którzy są niezdolni do pracy. Co do zwolnienia wziętych do niewoli oficerów i ochotników narodowości polskiej to zwolnienie to w najbliższym czasie nastąpi.

Generalne odesłanie wszystkich jeńców wojennych narodowości polskiej, ze względu na sytuacyę gospodarczą monarchii dotąd nie może nastąpić, jest jednak przewidziane na jesień.

Co do składu personalnego komisyi ewakuacyjnej dla jeńców wojennych w Rosyi, powiada informacya, że wśród członków misyi znajdują się także w dostatecznej ilości oficerowie Polacy, między innymi kiorownik głównej misyi na całą Ukrainę podpułkownik Stetkiewicz jest Polakiem. Do misyi duchownej profesora Trzciaka, która odchodzi niebawem do Rosyi, przydzieleni będą także duchowni Polacy.

## Ludendorff i Hindenburg o sytuacyi na zachodzie.

Gen. Ludendorff w rozmowie z kilku sprawozdawcami dzienników oświadczył:

Tym razem nasz strategiczny plan ataku nie powiódł się, ograniczył się on do sukcesu taktycznego. Nieprzyjaciel cofnął się przed nami w dniu 15 lipca, następnie już dnia 16 wieczorem przerwaliśmy operacyę. Zawsze staramy się przerwać przedsięwzięcie, gdy ofiary nie opłacają się więcej. Uważam to za mój pierwszy obowiązek, aby oszczędzać krew i siły naszych żołnierzy.

O Fochu powiedział generał Ludendorff, że jego planem było bezwątpienia przez przełamanie flanki odciąć cały nasz łuk frontu na południe od Aisne. Jednak wobec wypróbowanego dowództwa armii siódmej i dziewiątej było to zupełnie wykluczone. Z atakiem z dnia 18 lipca liczyliśmy się i byliśmy na niego przygotowani. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty skutkiem których dotkliwie ucierpiał jego przyrost sił w postaci wojsk amerykańskich i afrykańskich wojsk pomocniczych, którego my nie niedoceniamy. Dnia 19 lipca w południe byliśmy już panami położenia i pozostaniemy nimi dalej. Obszar, z którego ustępujemy, pozostawiamy nieprzyjacielowi planowo. Słowa „zysk obszaru" i „Marna" są tylko słowami, bez znaczenia dla wyniku wojny. Podobnie jak przedtem, tak i obecnie jesteśmy pełni ufności.

Hindenburg, który następnie przemówił pochwalił dzielność wojsk. Do Amerykanów przyzwyczajają się nasze wojska równie szybko jak do czarnych Francuzów. Pozostawili oni bardzo wielu swych żołnierzy przed naszemi pozycyami. My oszczędzamy naszych żołnierzy. Ten wzgląd oraz wzgląd na dowóz spowodował nasze zarządzenia celem przełożenia walk na obszar korzystniejszy, gdzie dla żołnierzy będzie i walka i warunki zaprowiantowania lepsze. Wszyscy życzymy sobie pokoju, ale dla nas musi być pokój honorowy. Ze będzie on taki, o tem jesteśmy silnie przekonani.

Hindenburg, jak zapewniają dziennikarze, cieszy się pełnem zdrowiem i z ufnością oczekuje nowych czynów i zwycięstw.

## Prośba rządu rosyjskiego o pomoc państw centralnych.

„N. W. Journal" donosi ze Sztokholmu: obecnie jest już publiczną tajemnicą w Rosyi. że przywódcy rządu rosyjskiego starają się o pomoc mocarstw centralnych przeciw koalicyi. Niemcy i Austro-Węgry ociągały się, nie chcąc się narażać na podejrzenie, że działają z pobudek egoistycznych. Teraz jednak zmienią prawdopodobnie swoje stanowisko pod wpływem ostatnich wypadków w Rosyi. W najbliższym czasie spodziewać się tedy można pierwszych starć między koalicyą a państwami centralnemi na terytoryum rosyjskiem.

## Postępy kontrrewolucyonistów.

„Acht-Uhr-Blatt" donosi z Londynu: „Morningpost" dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że zdobycie Samary wzmocniło znacznie nadzieje kontrewolucyonistów. Głód w miastach rosyjskich wzmaga się z dnia na dzień. Ze względu na grozę położenia zaprowadzili maksymaliści ponownie obowiązek służby wojskowej przez 6 miesięcy. Zarządzenie to okazało się jednak bezskutecznem, gdyż powołani rekruci po jakimś czasie zbiegli.

Brygady czesko-słowackie, operujące po obu stronach Uralu, rozporządzają jakimi 50 do 60 tysiącami żołnierzy, karnych i dobrze uzbrojonych. Do Mandżuryi przybyły już wojska japońskie, gotowe do akcyi. Sybir zachodni opróżnili bolszewicy już niemal zupełnie. Rząd tymczasowy, który ukonstytuował się w Omsku, popierają Japonia, Anglia i Chiny.

## Katastrofa kolejowa pod Oświęcinem.

OŚWIĘCIM. Miastem naszem wstrząsnęła dzisiaj wieść o straszliwej katastrofie, jaka się zdarzyła koło stacyi kolejowej Chełmek. Mówiono o setkach rannych i zabitych. Jak się dowiadujemy, sprawa przedstawia się następująco: Między godziną 3 i 4-tą rano zdążał pociąg towarowy w stronę Bogumina. Za mostem nadwiślańskim koło Chełmku zatrzymał się na skutek sygnału kolejowego. Ostatnie wagony tego pociągu znajdowały się na moście. Równocześnie z Chełmku wyjechał mieszany pociąg tym samym torem również w stronę Bogumina. Maszynista chcąc powetować spóźnienie, pędził całą parą i wskutek zakrętu nie zauważył sygnału kolejowego na zatrzymanie, ani tylnych wagonów stojącego na moście pociągu towarowego. Gdy je zauważył, było już za późno. — Mimo rozpaczliwych wysiłków nie udało mu się pociągu zatrzymać, — zwłaszcza, że brak w nim było jako przy pociągu osobowym, hamulców automatycznych. Maszynista pociągu towarowego ruszył w tej chwili naprzód, równocześnie, mimo zastosowania t. zw. kontrapary w pociągu osobowym spiętrzyły się wagony osobowe 3 i 4-ty i dalsze runęły na baryerę mostową, która nie wytrzymała jednakże straszliwego ciężaru, sztaby żelazne pękły i w staw koło mostu wpadły 3 wagony osobowe, a dalsze 3 zawisły w powietrzu. Skutki katastrofy były straszne, zważywszy, że była to pora nocna i podróżni przeważnie spali. Ile osób znalazło śmierć w wodzie, niewiadomo. W dalszych wozach jest jednak według dotychczasowego stwierdzenia 3 zabitych, 30 ciężko i 70 osób lżej rannych. Z pierwszą pomocą wysłano pociągi pomocnicze z Krakowa i Mor. Ostrawy. Ofiary przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

# Wojna.

### Komunikat austryacki.

WIEDEN, 4 sierpnia Urzędowo donoszą:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin odparto znowu angielsko-francuskie wypady wywiadowcze. Na Dosso Alte udało się nieprzyjacielowi po silnym ogniu artyleryjskim wtargnąć w części naszych pozycyi.

Na linii Fiert-Berat usadowił się nieprzyjaciel znowu na stanowiskach. W dolonie Górnej Devoli został nieprzyjaciel dalej wyparty.

**Szef sztabu generalnego.**

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 4 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk Rupprechta: W nocy budziła się działalność artyleryi, a na południowy zachód od Ypern i po obu stronach Sommy stawała się niekiedy bardzo silną. Po obu stronach Albert bez inicyatywy nieprzyjacielskiej cofnęliśmy nasze stanowiska z zachodniego brzegu Ancry na wschodnim brzegu rzeki. W pomyślnych walkach przedpolowych na południe od rzeki Luce i na południowy zachód od Montdidier wzięliśmy jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nie było działań bojowych. Stoimy nad Aisną (na północ i na wschód od Soissons) oraz nad Vesle w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem.

Porucznik Billek osiągnął 28 zwycięstwo w powietrzu.

**Ludendorff.**

# Telegramy.

### Niemcy porzucili zamiary ofenzywne nad Ancrą?

LONDYN. B. Reutera dowiaduje się, że Niemcy w okolicy Albert wykonują cofnięcie się na wschodni brzeg Ancry, na froncie trzech do czterech mil. Wskutek tego sądzą, że nieprzyjaciel zaniechał zamiaru atakowania tej okolicy.

### Rząd angielski gotów do rokowań pokojowych.

LONDYN. W Izbie gmin 2 sierpnia poseł King zapytał, czy teraz, gdy wojskowe widoki koalicyi szybko się poprawiły, będą wdrożone kroki, aby się dowiedzieć, czy istnieje możliwość rychłego honorowego pokoju.

Bonar Law odpowiedział: Rząd angielski jest każdej chwili gotów rozważyć propozycyę celem zawarcia zadowalającego pokoju.

### W pogotowiu stoi 15 milionowa armia amerykańska?

LONDYN. Przyjmując dziennikarzy kanadyjskich, oświadczył król, że pewien amerykański generał opowiedział mu, iż w pogotowu stoi wojsko co najmniej 15 milionowe(?), aby w razie potrzeby interwenować.

### Armia japońska na Syberyi.

WIEDEN. „Times" donoszą z Berna: Armia japońska, przeznaczona do

akcyi na Syberze. wynosi dziś 200 tysięcy i uzupełniona będzie wkrótce do 400 tysięcy.

### Stan wojenny między Anglią a Rosyą.

WIEDEN. „Times" donoszą z Zurychu: Rząd sowietów ogłosił urzędowo, że między Anglią a Rosyą zaistniał stan wojenny.

### Bitwa pod Ufą.

WIEDEŃ. „Abend" donosi z Berlina:

Na północ od Ufy toczy się zacięta walka między bolszewikami a brygadą czesko-słowacką.

### Polscy bolszewicy.

„Trybuna", organ bolszewików polskich, oznajmia, że z inicjatywy polskiego komisaryatu bolszewickiego, zamknięto na zawsze, bez prawa wychodzenia pod inną nazwą, dwa polskie pisma codzienne, wychodzące w Moskwie: „Gazetę Polską" (później „Dziennik Polski") oraz „Echo Polskie".

Obwieszczenie to zostało uzupełnione następującym komentarzem:

Zamknięcie tych szmat, wydawanych za judaszowe srebrniki wrogów rewolucyi i wrogów polskiego ludu, jest nader słuszne. Dziwić się tylko należy, że takie „Echo Polskie", wydawane z gadzinowych polskich funduszów Rady Regencyjnej, mogło wyjść aż tyle razy. Jakże to upodlenie i sprzepajność prasy polskiej jest wstrętne".

Dodać należy, iż „Echo Polskie" było organem obozu niepodległościowego, wydawanem z funduszów kolonii polskiej w Moskwie i zbliżonem do Lednickiego. „Gazeta Polska" reprezentowała kierunek narodowo-demokratyczny. Oba te pisma uległy wspólnemu losowi, gdyż zajmowały stanowiska przeciw-bolszewickie.

Postępowanie bolszewików polskich nie wymaga komentarzy. Przytoczone słowa „Trybuny" są dostatecznie wymowne.

## KRONIKA.

**Królewsko-Polski Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami** w Lublinie podaje do wiadomości, że według informacyi, jakie otrzymał z Galicyi, są tam wolne miejsca dla następujących kategoryi pracowników:

Krajowa Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi, Wydział techniczny, Kraków, poszukuje natychmiast:

1) Inżynierów-mechaników, zwłaszcza obeznanych z wyrobem maszyn rolniczych i maszyn narzędziowych, 2) ceramików, obeznanych z produkcyą cegły, dachówki etc., 3) inżynierów-elektrotechników zdolnych do rozwinięcia samodzielnej akcyi, 4) inżynierów-chemików w dziale produkcyi artykułów spożywczych, jak nap. konserwy etc., oraz w dziedzinie mineralnej, 5) buchalterów, 6) magazynierów, werkmistrzów, 7) wykwalifikowanych monterów, ślusarzy, kowali, tokarzy, 8) maszynistów od motorów, 9) wykwalifikowanych szoferów.

C. k. dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poszukuje 8 buchalterów.

Bank Przemysłowy we Lwowie potrzebuje również buchalterów.

Syndykat Rolniczy (Centralny organ handlowy dla towarzystw, kółek i spółek rolniczych), filia we Lwowie, plac Maryacki 10, poszukuje pracowników-korespondentów z działu maszyn rolniczych.

Krajowa Centrala, Kasa dla spółek rolniczych we Lwowie poszukuje kilku kandydatów z kwalifikacyami do czynności buchalteryjnych i kancelaryjnych.

Zakład artystyczny reprodukcyi graficznej p. f. Wacław Krzepowski, Kraków, Dębniki, Dz. XI. poszukuje: litografa, drukarza lit. i maszynisty litograficznego.

Związek Ziemian, dyr. p. Aleksander Dąmbski, we Lwowie, ul. Kopernika, Nr. 4, ma do obsadzenia 10 stanowisk administratorów rolnych; wyższe wykształcenie rolnicze niekoniecznie wymagane, wystarcza dłuższa praktyka.

Towarzystwo „Tehate", spółka z ogr. por. (p. inż. Maryan Ponikowski), w Krakowie, ul. Dominikańska 3, poszukuje buchaltera i magazyniera zaraz, za miesiąc zaś potrzebować będzie ślusarzy, tokarzy, odlewaczów do odlewni żelaza pod firmą „Borek"!

„Towarzystwo odbudowy", spółka z ogr. por. we Lwowie, ul. Sokoła l. 1. poszukuje inżynierów budowlanych.

Po bliższe informacye co do wszystkich tych miejsc zgłaszać się należy bezpośrednio pod wskazanym wyżej adresem.

**Sprawa odszkodowania młynów, zamkniętych z rozporządzenia Krajowej Rady Gospodarczej.** W myśl uchwały Krajowej Rady Gospodarczej i rozporządzenia C. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie upoważniona była Krajowa Rada Gospodarcza do pobierania opłat za wydawane przez jej Komisye Powiatowe i Gminne pozwolenia na przemiał. Opłata ta wynosiła po 1 koronie od centnara metrycznego mąki pytlowej lub kaszy i po 50 halerzy od mąki razowej.

Fundusz, w ten sposób zebrany, miał być w myśl tegoż rozporządzenia wypłacony tym młynom, które, jako uznane za nadliczbowe, zostały na wniosek Krajowej Rady Gospodarczej zamknięte—, przyczem młyny, zamknięte z powodu jakichkolwiek nadużyć do odszkodowania pretensyi rościć nie miały prawa.

Przy likwidacyi interesów Krajowej Rady Gospodarczej okazało się, że zebrany na ten cel fundusz wynosi około 600.000 koron, lecz ostateczna jego wysokość nie została jeszcze ściśle ustaloną, ze względu na zawiłość rachunków z Komisyami, z których nie wszystkie jeszcze rachunki swe z Krajową Radą Gospodarczą ukończyły.

Niniejszym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że sprawa ostatecznego ustalenia tego funduszu jest w toku, poczem w porozumieniu z grupą młynarską przy Towarzystwie Przemysłowców, określonym zostanie sposób i wysokość przyznać się mającego odszkodowania poszczególnym młynom,—wypłata zaś nastąpi w miesiącu wrześniu b. r.

**Filia Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie**, poleca na świeży sezon szkolny torby dla uczni w solidnem wykończeniu. Ceny nader przystępne. Dla kupców odpowiedni rabat.

**Przymusowa młocka w Kaliskiem.** Do „Nowego Słowa" donoszą z Kalisza: Niemcy stosują w tutejszym powiecie nowy system rekwizycyjny. Od wsi do wsi ciągną wojskowe t. zw. "Dreschkolonnen" i przeprowadzają przymusową młockę w każdej zagrodzie. Po ukończeniu jej pozostawiają rolnikom jedynie przypadającą na ich rodziny racyę głodową, a resztę załadowują w celu wywiezienia

**Czterdzieści morgów pszenicy w płomieniach.** „Dziennik Narodowy" donosi: W tych dniach z iskry od lokomotywy pociągu, idącego z Zamościa do Zawad, zajęły się po lewej stronie toru łany dojrzałej pszenicy. Pożar szybko objął rozległe pole. W ten sposób spłonęło około 40 margów pszenicy. Pożar powstał wskutek tego, że komin lokomotywy pozbawiony był siatki ochronnej.

**Zarząd Grupy Młynarskiej** przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego (Lublin, Powiatowa 9) podaje do wiadomości pp. Właścicieli Młynów, iż w dn. 22 sierpnia o godz. $10^{1}/_{2}$ rano odbędzie się Zjazd Młynarski w sali Magistratu Lubelskiego.—Wobec tego, iż na Zjeździe omawiany będzie cały szereg aktualnych spraw dla przemysłu młynarskiego jak kwestya cen za przemiał, sprawa rozdziału sum odszkodowaniowych, założenie pisma młynarskiego—Zarząd Grupy Młynarskiej usilnie prosi pp. Młynarzy o jaknajliczniejsze przybycie na Zjazd

Ze względu na trudności, z jakiemi związane jest zawiadomienie pocztą wszystkich pp. Młynarzy, Zarząd Grupy młynarskiej uprasza zainteresowane osoby traktować niniejszą wzmiankę jako zaproszenie na Zjazd Młynarski.

**Wylewy**. Donoszą nam: Skutkiem dłuższych opadów atmosferycznych, woda w rzekach: Białej i Dunajcu podniosła się znacznie ponad zwykły poziom. Nastąpiły wylewy, które wyrządziły wielkie szkody. Zalaniu uległy szczególnie grunta niżej położone. W Tuchowie naprzykład zniszczył wylew tamtejszej właścicielce dóbr Biała piętnaście morgów pszenicy.

**Zgon niedoszłego rabina Warszawy.** Onegdaj zmarł w Otwocku rabin z Brześcia Litewskiego, Chaim Sołowiejczyk, uchodzący za najwybitniejszego talmudystę współczesnego. Gazety żydowskie pisały niedawno o jego kandydaturze na głównego rabina Warszawy, jaki ma być powołany po utworzeniu Rady naczelnej gmin żydowskich. „Związek ortodoksów" ogłosił z powodu zgonu szereg nakazów, zalecających między innymi, ażeby żydzi zamknęli sklepy w czasie pogrzebu, oraz żeby nikt nie dotknął „skrzyni nieboszczyka" przed wykąpaniem się w „mykwie". W Otwocku odbył się „sąd" rabinów dla rozstrzygnięcia sporu, gdzie zmarły ma być pochowany.

## Ze Świata.

**Powstanie w Jarosławiu.** „Vossische Zeitung" donosi, że w tym dniu, kiedy zamordowano hr. Mirbacha w Moskwie, sztab białej gwardyi w Jarosławiu ogłosił oficyalnie, że wypowiada wojnę Niemcom i aresztował Komisyę aprowizacyjną niemiecką, oraz 2,000 obywateli niemieckich i austro-węgierskich (jeńców cywilnych i wojskowych). Wszystkich aresztowanych osadzono w gmachu tamtejszego teatru. Dopiero potem, gdy białogwardziści widzieli, że przegrali sprawę, oddali z powrotem dowodzącemu oficerowi niemieckiemu podporucznikowi Balkowi zabraną broń i poszli w niewolę jeńców niemieckich. Jeńcy niemieccy oddali później białogwardzistów rosyjskich żołnierzom czerwonej gwardyi.

**Śmierć w kufrze.** W „Dzienniku Kujawskim" czytamy: W pewnym domu w Monasterze (Westfalia) bawiły się dzieci w chowanego. Sześcioletni chłopiec i także dziewczynka wyszukali sobie schowanie w kufrze. Wieko spadło i zamek zatrzasnął się. Oboje dzieci udusiło się, ponieważ niedosłyszano ich wołania o pomoc. Matka nieszczęśliwych dzieci przyszła wkrótce po smutnym wypadku do pokoju i nie przeczuwając niczego postawiła na kufrze kosz z bielizną. Dopiero wieczorem szukając dzieci odnaleziono ich ciała.

## Z Dąbrowy.

(d) **Poświęcenie lokalu i ogrodu Domu Ludowego.** W ubiegłą niedzielę o godzinie wpół do trzeciej popołudniu ksiądz proboszcz Mazurkiewicz dokonał poświęcenia lokalu i ogrodu Domu Ludowego przy ul. Kościuszki. W gorących słowach ksiądz proboszcz przemówił do obecnych, zachęcając członków do pożytecznej i zgodnej pracy. Potem odbyła się zabawa w której udział brało kilkaset osób za specyalnemi zaproszeniami.

(d) **Huśtawki na zabawach**. I znowu musimy zanotować parę wypadków, na zabawach urządzonych w ub. niedzielę, z powodu huśtawek, które stanowczo powinny być wykluczone z szeregu rozrywek, ponieważ złe odżywianie się powoduje zawroty głowy, które kończą się złamaniem nogi, obojczyka lub silnem potłuczeniu, a nakoniec śmiercią. Na zabawie Domu Ludowego subjekt fryzyerski spadł z huśtawki tak fatalnie, że ma złamaną nogę i silnie potłuczoną głowę. Chorego po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, przeniesiono do miejscowego szpitala. Na zabawie ludowej przy ul. Stacyjnej również było kilka spadnięć z huśtawki, czy nie spowodują przedwczesnej śmierci, czas pokaże.



Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.